



GŁOS PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu
ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno
konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 90 20 listopad 2011 <http://www.parafajelen.pl> e-mail: gazetka.jelen@op.pl

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16⁰⁰ – 17³⁰ czwartek: 16⁰⁰ – 17³⁰ sobota: 8³⁰ - 10⁰⁰

Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, wtedy gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko - mówi Pan Bóg. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. Ez 34,11-12.15-17

Pan ustami proroka Ezechiela zapewnia, że jeżeliby nawet pasterze czyli przywódcy, starsi zaniedbali troskę o powierzoną im trzodę za obrazem której kryje się lud Izraela, On sam będzie o nią się troszczył. Owce (Izraelitów), które się rozproszyły, Pan odnajdzie i uwolni. Zagubiona czy zabłąkana może być pewna tego, że zostanie odnaleziona i dołączona do reszty stada. Chora będzie wyleczona a ranna, skaleczona, opatrzona. Tłusta i mocna może liczyć na obronę, szczególnie przed dzikim zwierzęciem czy złodziejem. Pan uprzedza swoje stado, swoją trzodę, Izraela, że pasł będzie sprawiedliwie. Życie każdego z Bożego stada (owcy, barana czy kozła), każdego Izraelity przez Niego sprawiedliwie będzie ocenione i osądzone.

Jaką jestem owcą w Bożym stadzie? Czy to jest Boże stado? A może usiłuję być owcą "niezależną", "samowystarczalną", daleko poza Bożym stadem? Czy nie jestem owcą "lekkomyślną", "lekką" "na luzie" mało odpowiedzialnie traktującą życie? Czy szanuję Jezusa, Pasterza? Czy nie tylko rozpoznaję Jego głos, ale temu głosowi daję posłuch? Czy okazuję wdzięczność za Jego pasterską troskę o moje życie, o moją codzienność? Czy dziękuję, że mnie ochrania, leczy, umacnia, odnajduje? Troszczy się o mnie kiedy pasę się i kiedy udaje się na legowisko? Czy zdaję sobie sprawę, że kiedyś odbędzie się ta ostateczna "selekcja" w Bożym stadzie, Boży sąd? Czy moim pragnieniem jest wówczas znalezienie się po prawej stronie? Czy po tej właściwej stronie, Jego stronie staram się być każdego dnia w wielkich i małych sprawach? Czy kiedy spostrzegę, że przez grzech, głupotę, lekkomyślność strona na której się znajduje, nie jest Jego stroną, szybko staram się to naprawić i wrócić na stronę właściwą? Czy się z tym nie ociągam, nie odkładam na czas bliżej nieokreślony? Oddam hołd mego serca Jezusowi Chrystusowi, Królowi Wszechświata. Pomodłę się za wszystkich, którzy sprawują jakiegokolwiek rządy, pełnią odpowiedzialne funkcje, są przy władzy, aby czynili to odpowiedzialnie, licząc się z Bożą wolą i dobrem człowieka.



Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – 20.11

Uroczystość tę wprowadził do liturgii papież Pius XI encykliką *Quas Primas* z 11 grudnia 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego. Nakazał wtedy, aby we wszystkich kościołach tego dnia po głównym nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówić litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświęstszemu Sercu. Początkowo uroczystość obchodzono w ostatnią niedzielę października; reforma soborowa przeniosła jej termin na ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Pius XI, uzasadniając swą decyzję, pisał m.in.: **Od dawna już powszechnie nazywano Chrystusa Królem w przenośnym tego słowa znaczeniu, a to z powodu najwyższego stopnia dostojeństwa, przez które wyprzedza wszystkie stworzenia i przewyższa je. Mówimy więc, iż Chrystus króluje w umysłach ludzkich, nie tyle dla głębi umysłu i rozległości Swej wiedzy, ile że on sam jest prawdą, a ludzie od Niego powinni prawdę czerpać i posłusznie ją przyjmować; mówimy też, iż Chrystus króluje w woli ludzkiej, ponieważ w Nim nie tylko nieskazitelna wola ludzka stosuje się zupełnie i z całym posłuszeństwem do najświętszej woli boskiej, lecz**

także dlatego, że Chrystus tak wpływa natchnieniami swymi na naszą wolną wolę, iż zapalamy się do najszlachetniejszych rzeczy. Wreszcie uznajemy Chrystusa jako Króla serc dla Jego "przewyższającej naukę miłości" i dla łagodności i laskowości, którą przyciąga dusze. Żaden bowiem człowiek nigdy nie był i nie będzie do tego stopnia ukochanym przez wszystkie narody, jak Jezus Chrystus. Lecz jeżeli głębiej wnikiemy w rzecz, widzimy, iż we właściwym tego słowa znaczeniu imię i władzę króla należy przyznać Chrystusowi jako Człowiekowi, albowiem tylko o Chrystusie jako Człowieku można powiedzieć, iż otrzymał od Ojca "władzę i cześć, i królestwo"; Chrystus bowiem, jako Słowo Boga, będąc współistotnym Ojcu, wszystko ma wspólne z Ojcem, a więc także najwyższe i nieograniczone władztwo nad wszystkim stworzeniem.

Uroczystość ta ma nam uświadomić, że Chrystus jest Królem całego stworzenia - wszechświata. Jego panowanie nie wynika z jakichś dokonań, z wybrania czy z wywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją: **Przyjdź królestwo Twoje!** Chociaż Chrystus nigdy nie nosił korony królewskiej, nie trzymał w ręku berła i nie zasiadał na tronie królewskim, tytuł Króla najzupełniej Mu się należy i to w zakresie, jakim nie dysponował żaden władca świata. Władcy ziemscy nabywają tytuł królewski przez dziedziczenie, nominację i podbój. Wszystkie trzy tytuły dają Chrystusowi pełne prawo do korony i najwyższej władzy. Jako człowiek, w swej ludzkiej naturze, pochodził on przecież w prostej linii od króla Izraela, Dawida. Wykazują to Ewangelieści, podając Jego rodowód (Mt 1, 5-16; Łk 3, 23-38). W narodzie wybranym ta prawda była tak pospolicie znana, że powszechnie nazywano Go Synem Dawida (Mt 22, 41-46; Mk 12, 35-37; Łk 1, 27. 32; 20, 41-44; 2 Tm 2, 8; Ap 22, 16). Tak więc z krwi i dziedziczenia Chrystus miał prawo do tytułu Króla. Chrystus jest ponadto Synem Bożym, naturą równy Bogu, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej. Jako taki jest Panem nieba i ziemi, Panem najwyższym i absolutnym, wobec którego wszelkie królestwa ziemskie są nieporównywalne. Aby to powszechne władztwo Jezusa podkreślić, liturgia dodała do tytułu "Król" dopełniacz "Wszechświata".

ADWENT

Adwent to czas radosnego oczekiwania na przyjście Jezusa. Adwent zaczyna się w niedzielę po uroczystości Chrystusa Króla czyli między 29 listopada a 3 grudnia. Trwa on od 23 do 28 dni, z których cztery zawsze są niedzielami. Adwent kończy się wigilią Bożego Narodzenia, która niekiedy zbiega się z czwartą niedzielą Adwentu. Adwent rozpoczyna się od pierwszych niesporów pierwszej niedzieli Adwentu, a kończy się pierwszymi niesporami Bożego Narodzenia. Pierwsza niedziela Adwentu zawsze rozpoczyna nowy rok liturgiczny w Kościele.

Adwent jest wyjątkowym czasem dla chrześcijan. Słowo adwent pochodzi z języka łacińskiego "adventus", które oznacza przyjście. Dla starożytnych rzymian słowo to, oznaczało oficjalny przyjazd cezara. Dla chrześcijan to radosny czas przygotowania na przyjście Pana. Oczekiwanie na przyjście Chrystusa musi rodzić radość, gdyż jest oczekiwaniem na przyjście Jezusa. Dlatego też Adwent jest nie tyle czasem pokuty, ile raczej czasem pobożnego i radosnego oczekiwania. Opuszczenie hymnu Gloria nie jest wyrazem pokuty, jak w Wielkim Poście, lecz znakiem czekania na nowe zabrzmienie hymnu anielskiego śpiewanego w noc narodzenia Jezusa (Łk 2, 14).

Owo oczekiwanie ma swoje trzy znaczenia:

- Najpierw wspominamy oczekiwanie na pierwsze, historyczne przyjście Jezusa. Łączymy się z tymi wszystkimi pokoleniami ludzi sprawiedliwych z czasów starego testamentu, którzy przez wieki oczekiwali na przyjście Mesjasza. Liturgia adwentowa ukazuje postacie tych świętych, którzy poprzedzili lub przepowiadali przyjście Mesjasza. Bóg już po grzechu pierworodnym obiecał, że przyjdzie "Potomek" Niewiasty, który zgładzi szatana. Naród wybrany przez wieki z nadzieją oczekiwał spełnienia tej obietnicy. Jan Chrzciciel stał się głosem wołającym, który zapowiadał przyjście Oblubieńca. Wpatrujemy się także w Maryję, która w szczególny sposób Jezusa oczekiwała. Ona poprzez swoje "niech mi się stanie", które wyraża Jej posłuszeństwo, uczy nas posłuszeństwa Słowu w wierze.
- Bezpośrednio nasze myśli biegną ku Bożemu Narodzeniu - oczekujemy świąt, poprzez modlitwę, roraty, adwentowe postanowienia przygotowujemy się do tego świątecznego czasu. Bóg stał się człowiekiem, przyszedł do nas, a więc i my winniśmy wyjść Bogu naprzeciw, aby spotkać się z wcielonym Synem Bożym. W tym czasie winno się odprawiać rekolekcje, które mają nam pomóc przygotować się na spotkanie z Jezusem.
- Jednocześnie nasze myśli biegną ku przyszłości - przypominamy sobie, że kiedyś Jezus ponownie przyjedzie na ziemię, by usunąć zło i zakrólować nad całym światem. Oczekiwanie na przyjście Jezusa jest źródłem radości. Adwent przypomina nam, że całe nasze życie jest czekaniem. Zawsze do czegoś dążymy. Człowiek, który w życiu już na nic nie

czeka jest nieszczęśliwy. Nasze życie staje się piękne dlatego, że jest czekaniem, jest dążeniem do czegoś, czekaniem na Kogoś, czekaniem na przychodzącego Chrystusa.

Roraty - adwentowe msze odprawiane przed wschodem Słońca, podkreślają wyjątkowość tego okresu. Nazwa "roraty" pochodzi od zwyczajowej pieśni na wejście, rozpoczynającej się od słów "Rorate caeli desuper" - "Spuśćcie rosę niebios". Msza roratnia jest mszą wotywną o Najświętszej Maryi Pannie. Ta msza jest jednym ze znaków szczególnej obecności Maryi w okresie adwentu. W czasie odprawiania Mszy św. roratniej zapala się dodatkową świecę, która symbolizuje patronkę adwentowego oczekiwania – Maryję, gdyż to Ona, podobnie jak jutrzienka wyprzedza wschód słońca, poprzedziła przyjście Światłości świata - Jezusa Chrystusa. Jako córka Narodu Wybranego wraz z wszystkimi pokoleniami czekała na Jego przyjście. Od chwili jednak, kiedy Archanioł Gabriel zwiastował Jej, że pocznie i porodzi Syna, który ma być obiecany Emanuelem, oczekiwała w szczególny sposób na Życie, które wzrastało pod Jej sercem. Teraz razem z Kościołem czeka na ponowne przyjście chwalebne, uwielbionego Chrystusa, a królując w niebie razem z Nim, wspiera Kościół w jego oczekiwaniu na ostateczny Dzień Pański. Przekazy historyczne mówią, że roraty odprawiano w Polsce już za czasów panowania Bolesława Wstydliwego. Przez całe wieki Król, umieszczając w czasie rorat na ołtarzu zapaloną świecę, oświadczał: "Gotów jestem na sąd Boży", za nim czynił to Prymas Polski, mówiąc "Sum paratus ad adventum Domini" (Jestem gotów na przyjście Pana), po nich zaś kolejno: senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop, powtarzając słowa króla.

Zachowa swoje życie(ks. M. Maliński)

– Nie miałaś łatwego życia. Wszystko było na twojej głowie. I wszystko w twoich rękach. Twoja miłość - twoje dzieci – chciałaś wychować je i wyprowadzić na ludzi. I to ci się udało. Zdarłaś swoje życie, zdrowie, siły, aby dom utrzymać, aby dom był domem. Aby dzieci miały matkę, były rodziną. I to ci się udało. I przed Bogiem one świadczą o tobie swoim życiem.

CHWILA REFLEKSJI

„Kocham” mówi mama do dziecka, „kocham” mówi dziecko do rodziców, „kocham” mówią młodzi ludzie wpatrzeni w siebie. To tylko jedno słowo, a jakże ważne, bo zobowiązuje. „Kocham Cię” znaczy „zależy mi na Tobie, jesteś dla mnie kimś ważnym”. Skoro zależy Ci na tej drugiej osobie nie jesteś już odpowiedzialny tylko za siebie, miłość to odpowiedzialność. Nie da się opisać miłości. Choćbym był najlepszym poetą nie potrafiłbym oddać w jednym wierszu tego uczucia. Ba, cały tomik wierszy też nie wystarczy. Miłość jest niematerialna. Nie możemy jej mierzyć, zresztą, czy stwierdzenie „Kocham Ciebie w skali 8/10” ma jakiś sens? Kocham Ciebie, i już, po prostu, kropka. Od dzieciństwa pamiętam jedno zdanie z książki pt. „Kubuś Puchatek”, a mianowicie: „Bo miłość Prosiaczku to jest wtedy gdy ktoś kogoś lubi za bardzo”. I z tym zdaniem mogę (tak przynajmniej uważam, że mogę) utożsamiać miłość. Miłość to wzajemne lubowanie się oparte o fundament przyjaźni. Ale czy przyjaźń wystarczy? Czy słowa także wystarczą? Nie, bo miłość to także codzienność. Kiedy już znamy swoją ukochaną/swojego ukochanego możemy na podstawie codzienności poznawać tą ukochaną nam osobę. Czyż to nie jest piękne? Jak przed chwilą, drogi czytelniku, przeczytałeś, napisałem, że miłość to niematerialne uczucie, codzienność w życiu, mocna przyjaźń, słowa oraz poznanie drugiego człowieka. W relacji człowieka z Bogiem miłość niczym się nie różni od uczuć na Ziemi. Uczucie, które kierujemy do Boga też musi być codziennością. Tą codziennością jest stała więź z naszym Stwórcą, dawanie świadectwa innym, że Jezus Chrystus jest Panem. Jest także jeden aspekt miłości Bożej. Poznanie samego Chrystusa jest bardzo ważne, w końcu nie możemy kochać, nie znając tej drugiej osoby. Codzienne poznawanie Boga może przejawiać się poprzez czynne studiowanie Słowa Bożego. Wiele osób, nie wie, iż można modlić się Słowem Boga. Spróbujcie usiąść wieczorem, na spokojnie, otworzyć którąś kartkę Biblii, przeczytać parę zdań, i rozważać je. To pomoże miłości, miłości Twojej do Boga.

UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSYTA, KRÓLA WSZECHŚWIATA 20.11. 2011R.

1. Dzisiaj ostatnia niedziela roku kościelnego. Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Oddajemy siebie, swoje życie oraz całą ludzkość Jezusowi Królowi. Za tydzień pierwsza niedziela Adwentu. Rozpoczniemy nowy rok liturgiczny oraz pełen radości i nadziei czas oczekiwania na objawienie się Pana. Już dziś chcemy ogłosić, iż rekolekcje adwentowe w naszej parafii będziemy przeżywać od trzeciej niedzieli adwentu tj. od 11. do 13.12. Natomiast Spotkanie wigilijne dla osób samotnych odbędzie się w niedzielę 18 grudnia o g. 15.00.

2. We wtorek wspominamy św. Cecylię, patronkę muzyki kościelnej. Wyrażamy naszą wdzięczność i modlimy się za naszego organistę i wszystkich należących do chóru oraz scholi. Od środy, jak co roku, p. Organista Henryk Palka będzie roznosił opłatki na stół wigilijny. Ofiary składane przy tej okazji są dla niego wynagrodzeniem kiedy gra i śpiewa na wieczornych Eucharystiach a przede wszystkim na niedzielnych Mszach świętych.

3. W środę, 23 listopada, na wieczornej Eucharystii modlimy się za przyczyną św. Ojca Pio z ucałowaniem jego relikwii. Na modlitwę za jego wstawiennictwem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu zapraszamy już na 16.30.

4. Dziękujemy mieszkańcom z ul. Koniówki i Sielec za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary na kwiaty.. W następną sobotę o tę posługę prosimy parafian z ul. Ks. Sulińskiego- od cmentarza.

5. W piątek od g. 16.00 wydawanie darów żywnościowych dla zainteresowanych rodzin.

6. W minionym tygodniu pożegnaliśmy z naszej wspólnoty + Elżbietę Bożek z ul. Kunickiego, Józefa Bożek z ul. Zwycięstwa i Wandę Nowak z ul. Banachewicza. Prośmy o niebo dla nich.

INTENCJE MSZALNE 21.11.- 27.11.2011R.

Poniedziałek 21.11.11r.

7.00 + Anna Hebda- od Asi, Tomka i Moniki 17.00 + Władysław Głowacz i jego rodzice

Wtorek 22.11.11.

7.00 + Janina Kosut- od męża Stanisława

17.00 1) + Barbara Borgus 2r.śm.- od męża i dzieci z rodzinami 2) + Władysława Łyp

Środa 23.11.11r.

7.00 + Henryk Czyż- od sàs. z ul. Na Grobli, Łęgowej i Zwycięstwa

17.00 1) + Alfreda Czak- od córki Ireny z rodziną 2) W pewnej intencji

Czwartek 24.11.11r.

7.00 1) + Janina Kosut- od sàs. z ul. Łęgowej i Na Grobli 2) + Anastazja Głogowska- od sàs. z Lipinki i Koniówki

17.00 + Anna Hebda- od chrześnicy Anny

Piątek 25.11.11r.

7.00 1) + Henryk Czyż- od sàs. z ul. Na Grobli, Łęgowej i Zwycięstwa 2) + Stanisław Dymucha- od ucz. pogrzebu

17.00 W 75 ur. Kazimiery

Sobota 26.11.11r.

7.00 1) + Jan Głodek 2) + Alfreda Czak- z Róży Archaniola Michała

17.00 + Stanisława Majcherczyk- od Zbigniewa Knapika z rodziną

Niedziela 27.11.11r.

7.00 + Agnieszka Hodura 18r.śm., Władysław Bulda 15r.śm., Henryk Pokusa 20r.śm.

9.00 + Fryderyk Bacik 7r.śm.- od żony i córki z rodziną 11.00 + Edmund Wojciechowski- od siostry

15.00 1) + Ludmiła i Roman Świetliccy i rodzice z obu stron 2) + Janusz Wójcik- od rodziny Głowacz

18.00 + Janina Plata 10r.śm. i rodzice z obu stron

INTENCJE MSZALNE 28.11.- 04.12. 2011R.

Poniedziałek 28.11.11r.

6.45 1) + Aniela 40r.śm. i Franciszek Tyrna, córka Leokadia 2) + Alfreda Czak- od sàs. z ul. Zwycięstwa i Dolnej

17.00 + Stanisław Sojka 4r.śm.- od żony i dzieci

Wtorek 29.11.11.

6.45 1) + Janina Kosut- od kuzyna Kazimierza z żoną 2) + Anastazja Głogowska- od sàs. z Lipinki i Koniówki

17.00 + Henryk Czyż- od Józefy i Kazimierza Lach

Środa 30.11.11r.

6.45 1) + Zdzisław Chmielewski- od Wła-awa i Wła-wy Gołas 2) + Alfreda Czak- od córki Doroty z rodziną

17.00 + Henryk Czyż- od teściowej

Czwartek 01.12.11r.

6.45. 1) + Franciszka Barańczyk- od sąsiadki Sojkowej z rodziną 2) + Maria Braska 1r.śm.- od synów

17.00 + Henryk Czyż- od Barbary i Grzegorza Loch

Piątek 02.12.11r.

6.45 1) + Henryk Czyż- od szwagra Piotra z rodziną 2) + Alfreda Czak- od kuzynki Marii z rodziną

17.00 + Franciszka Barańczyk- od sàs. z ul. Zwycięstwa

Sobota 03.12.11r.

6.45 1) + Anastazja Głogowska- od sàs. z Lipinki i Konikówki 2) + O uzdrowienie dla mamy Stanisławy

17.00 + Kazimierz i Janusz Sojka i rodzice z obu stron

Niedziela 04.12.11r.

7.00 + Barbara Bebak- od dziadków 9.00 1) W int. górników i ich rodzin 2) + Igor Bucza 10r.śm.- od syna z rodziną

11.00 W 35ur. Barbary i 85 ur. Joanny 15.00 Chrzty 18.00 + Sabina Taborska- od rodz. Maciejowskich